



## Protest w Jędrychowie. Mieszkańcy sprzeciwiają się planom budowy dużej chlewni

data aktualizacji: 2018.04.23



**Twardy orzech do zgryzienia ma burmistrz Kisielic Rafał Ryszczuk. W miejscowym urzędzie w toku są prace dotyczące wniosku inwestora o wydanie zgody na pobudowanie w Jędrychowie dużej chlewni. Z jednej strony jest deklarowana przez włodarza przychylność i otwartość gminy na aktywność gospodarczą, z drugiej obawy i protesty mieszkańców, których jak mówi Rafał Ryszczuk, burmistrz nie może nie słuchać. Decyzja ma zapaść jeszcze w tym tygodniu. Niezależnie od jej treści, można spodziewać się odwołania którejs ze stron i dalszego ciągu administracyjnej procedury w tej sprawie.**

Plany przedsiębiorcy i sprzeciw mieszkańców wobec tej inwestycji były przedmiotem rozprawy administracyjnej, zorganizowanej w Urzędzie Miejskim w Kisielicach w miniony piątek. Reprezentowane były na nim obie strony sporu. Przedstawiciel inwestora, państwa Kaślewicz, **przedłożył dokumentację inwestycji**, dla której uzyskano już zgodę Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Przekonywał, że chlewnia, przez którą ma przewinąć się nawet 10 tysięcy świń rocznie, nie zagrozi środowisku ani zdrowiu mieszkańców.

Jednak te zapewnienia nie uspokajają lokalnej społeczności. Obecni podczas spotkania mieszkańcy **przedstawili długą listę zastrzeżeń**. Obawiają się przede wszystkim odoru z chlewni oraz wylewanej na pola gnojowicy, spadku wartości miejscowych gruntów, zagrożeń dla zdrowia i po prostu - codziennej uciążliwości takiego obiektu.

**Piątkowa dyskusja teraz kontynuowana jest w mediach społecznościowych.** "To już ostatnia chwila, żeby się zjednoczyć i to zablokować. W przeciwnym razie zafundujemy naszym dzieciom śmierdzącą przyszłość" - komentuje jedna z mieszkanek. Inna osoba obawia się, że na pola wraz z gnojowicą wylwane będą antybiotyki i hormony, stosowane w hodowli zwierząt na dużą skalę. Kolejni komentujący solidaryzują się z protestującymi mieszkańcami, rozumiejąc ich chęć oddychania czystym, zdrowym powietrzem i życząc powodzenia.

**Ale nie wszyscy podzielają to stanowisko.** Ci, którzy nie popierają protestu, wskazują, iż właśnie teren wiejski jest właściwym miejscem do realizacji tego typu przedsięwzięcia i jest naturalne, że to tam rolnicy prowadzą hodowlę. Inna osoba wskazuje, że skoro inwestor działa zgodnie z prawem, to nie można zakazywać mu rozwoju. Teraz wszystko ludziom przeszkadza, to po prostu zawiść - to kolejna opinia. Inna osoba nie zapomina o korzyściach w postaci podatków i miejsc pracy.

Jak widać, tych dwóch stanowisk nie da się pogodzić. Teraz zarówno inwestor, jak i mieszkańcy czekają na stanowisko samorządu.

**- W tej sprawie podejmę decyzję w ciągu tygodnia - zapowiada burmistrz Rafał Ryszczyk. - Nie mam jednak złudzeń, że po wydaniu decyzji jedna ze stron będzie się odwoływać do SKO. Sprawa na pewno będzie miała swój dalszy ciąg.**

Burmistrz zapewnia, że nie jest uprzedzony do inwestycji, ale też nie może być głuchy na protesty lokalnej społeczności.

**- Już na wcześniejszych spotkaniach zarzucano mi, iż blokuję budowę chlewni i stoję po stronie protestujących mieszkańców. Chciałbym jednak zapewnić, że nie jestem uprzedzony do jakiegokolwiek inwestycji na terenie Gminy Kisielice, jednak jako władarz gminy nie mogę nie słuchać głosu sprzeciwu mieszkańców wsi -** zapewnia Rafał Ryszczyk.

Do tematu wrócimy.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/54421-protest-w-jedrychowie-mieszkanicy-sprzeciwiaja-sie-planom-budowy-duzej-chlewni>